Rok XIII. Nr. 255 · SOSNOWIEC, sobota 17 września 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a
TELEFONY
Redakcji 6.16.92
Administracji 6.14.97
...n czekowe ...Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331; DĄBROWA, S... ...wej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul.

Lekkie odprężenie w sytuacji politycznej

Czy Chamberlain nabrał przekonania o słuszności żądań Hitlera?

Powrót brytyjskiego premiera do Londynu

MONACHIUM, 16. 9. Premier Chamberlain odleciał dziś o godz. 12.58 podróż powrotną do Londynu. Przed zajęciem miejsca w samolocie na usilną prośbę władz hitlerowskich, „aby przemówił do ludności niemieckiej", Chamberlain stanął przed mikrofonem radia niemieckiego i w paru słowach podziękował za zgotowane mu przyjęcie.

PRZYLOT DO LONDYNU.

LONDYN, 16.9. Premier Chamberlain wylądował na lotnisku Heston o godz. 17.29. Lord Runciman w towarzystwie Asthona Gwalkerfa, wylądował na lotnisku Croydon o godz. 17.28. Lord Runciman wysiadając z samolotu wydawał się blady i oświadczył, że sytuacja jest drażliwa, nie wie kiedy wróci do Czechosłowacji i nie może udzielić żadnych informacyj o sytuacji.

Chamberlain po wylądowaniu oświadczył zebranej publiczności:„Wracam prędzej niż liczyłem po podróży, którą uznałbym za całkiem przyjemną, gdybym nie był tak zajętym. Wczoraj po południu odbyłem długą rozmowę z Hitlerem. Rozmowa była otwarta, lecz przyjazna i czuję się obecnie przekonany, że każdy z nas rozumie w zupełności, co myśli drugi. Na podstawie tego co mówię obecnie, państwa nie mogą wyprowadzać wniosków o rezultatach spotkania. Obecnie moim pierwszym obowiązkiem jest omówić je z mymi kolegami i radzę państwu nie przyjmować przedwcześnie żadnego nieautorytatywnego sprawozdania o tym, o czym rozmawiano.

W przyszłości, być może w ciągu kilku dni będę miał drugą rozmowę z Hitlerem. Tym razem kanclerz oświadczył mi, iż ma zamiar spotkać mnie w połowie drogi. (Oklaski i śmiech) Pragnie oszczędzić człowiekowi starszemu nowej, tak długiej podróży".

Krótkie przemówienie Chamberlaina zostało przyjęte owacyjnie. Charge d'affaires niemiecki, powitał Chamberlaina na lotnisku tymi słowami: „Mam nadzieję, iż pan uważa, że misja jego się udała. W każdym razie zdobył pan sympatię moich rodaków"

Następnie premier Chamberlain i minister spraw zagranicznych Halifax wstąpili do samochodu i udali się na Downing street. W chwili przybycia na lotnisko Chamberlain otrzymał list od króla, wysłany przez specjalnego gońca.

BERLIN, 16. 9. Niemieckie koła oficjalne są zdania, że po rozmowie premiera Chamberlaina z Hitlerem sytuację można uważać za lekko odprężoną. Optymizm swój opierają te sfery na przypuszczeniu, iż demokracje zachodnie zgodzą się wreszcie na uwzględnienie żądań Hitlera.

Przedstawiciel niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych w rozmowie z korespondentem Reutera oświadczył, iż „jest nie do pomyślenia, aby Chamberlain nie nabrał przekonania o słuszności żądań Hitlera".

Listy gończe za Henleinem

BERLIN, 16. 9. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Pragi: Urząd prokuratorski wszczął na podstawie ustawy o ochronie czechosłowackiej republiki postępowanie sądowe przeciwko Konradowi Henleinowi. Listy gończe nie zostały jeszcze rozesłane.

Echa listu Mussoliniego DO RUNCIMANA.

RZYM, 16. 9. Zdecydowane oświadczenie Mussoliniego, który wystąpił z tezą przeprowadzenia plebiscytu wśród ludności niemieckiej, węgierskiej, słowackiej i polskiej, zamieszkujących Czechosłowację (o czym piszemy na str. 2-ej), wywołało wielkie wrażenie w kołach politycznych.

„Giornale d'Italia" ogłasza artykuł, rozwijający tezy, postawione przez Mussoliniego w liście otwartym do lorda Runcimana, ogłoszonym w „Popolo d'Italia" i stwierdzający, iż szef rządu włoskiego był niewątpliwie autorem tego listu.

Dziennik podkreśla ustęp, w którym jest mowa, iż należy ogłosić plebiscyt dla wszystkich mniejszości w Czechosłowacji: niemieckiej, węgierskiej, słowackiej i polskiej. Istnieją strefy — precyzuje list Mussoliniego — które muszą być odłączone. Istnieją również strefy, gdzie elementy narodowościowe w ten sposób są przemieszane, iż wyraźne przecięcie byłoby niemożliwe. W tych strefach mógłby być wprowadzony ustrój kantonalny. „Giornale d'Italia" dodaje, że rezultaty tej operacji chirurgicznej polegałyby na tym, iż terytorium obecnej Republiki czechosłowackiej byłoby zredukowane prawie do połowy. Dziennik zauważa, iż rozwiązanie zagadnienia w sposób, proponowany przez Mussoliniego jest nieuniknione i jest jedynym rozwiązaniem, które może uratować pokój, należy je rozpatrywać w świetle rzeczywistości i konieczności.

Rozwiązanie partii Sudecko-niemieckiej

PRAGA, 16. 9. Rząd czechosłowacki wydał zarządzenie o rozwiązaniu partii sudecko - niemieckiej.

Porozumienie sowiecko-rumuńskie

Rumunia przepuści wojska sowieckie w razie potrzeby do Czechosłowacji

PRAGA, 16. 9. „Bohemia" donosi z Genewy: Bezpośrednim wynikiem rozmów prowadzonych między sowieckim komisarzem spraw zagranicznych Litwinowem, a rumuńskim ministrem spraw zagranicznych Comnenem, jest ostateczne uznanie praw rumuńskich do Besarabii i tym samym uznanie granic rumuńsko - sowieckich.

W ciągu najbliższych godzin spodziewane jest wydanie oficjalnego komunikatu sowieckiego w powyższej sprawie.

Jako rekompensatę za każdorazowe zezwolenie Sowietom na korzystanie z rumuńskich linij kolejowych przez wojska sowieckie na wypadek konieczności udzielenia Czechosłowacji przez Sowiety pomocy wojskowej, Rosja Sowiecka udzieli Rumunii szereg korzyści handlowych, dzięki którym państwa będą mogły nawiązać ścisłe i ożywione stosunki gospodarcze.

Ożywione narady przedwyborcze

Stronnictwo ludowe nie weźmie udziału w wyborach do Sejmu

WARSZAWA, 16.9. Poza odbywającymi się od trzech dni w Warszawie naradami przywódców lub komitetów naczelnych różnych stronnictw politycznych nad zagadnieniem zbliżających się wyborów do Sejmu i Senatu — rozpoczęły się również rozmowy międzypartyjne pomiędzy przedstawicielami różnych ugrupowań politycznych — dotyczące wyborów. Rozmowy te noszą charakter wyłącznie informacyjny. Prawie wszystkie stronnictwa zdecydowały odwołać się o decyzję w sprawie brania udziału w wyborach do swoich najwyższych władz, które zwoływane są w bliskich terminach. Do bezpośredniej akcji przedwyborczej przystąpił jako pierwszy Obóz Zjednoczenia Narodowego, który wydał odpowiednie instrukcje swoim komórkom organizacyjnym na prowincji.

W Warszawie odbyły się wczoraj obrady ZZZ., na których nie powzięto żadnej decyzji do wzięcia udziału w wyborach. W poniedziałek zbierze się Wydział Centralny, lecz i on zapewne nie wyda decyzji, której należy oczekiwać dopiero od Rady Naczelnej ZZZ. Wczoraj również obradował do g. 1 w nocy Centralny Komitet Porozumiewawczy związków pracowniczych. Uchwalono wziąć udział w wyborach samorządowych, nie zdecydowano jednak, czy związki te wystawią swoją listę, czy też pójdą z innymi ugrupowaniami. — Decyzję poweźmie wielka narada porozumiewawcza, która zbierze się 28 bm. Centralny Kom. Porozumiewawczy nie wydał żadnej decyzji co do wyborów do Sejmu i Senatu. Sprawa tych wyborów będzie również rozstrzygnięta na wielkiej naradzie porozumiewawczej.

WARSZAWA, 16. 9. Naczelny komitet wykonawczy Stronnictwa Ludowego po całodziennych obradach postanowił zwołać na dzień 2 października br. nadzwyczajny kongres stronnictwa, przedstawić mu do aprobaty następującą uchwałę: **Stronnictwo Ludowe, bierze udział w wyborach samorządowych, jednak uchyla się od udziału w wyborach do parlamentu.**

Bombardowanie Barcelony PRZEZ NIEMCÓW I WŁOCHÓW.

PARYŻ, 16. 9. Dziewięć samolotów włosko - niemieckich dokonało dziś o godz. 11 bombardowania Barcelony. Wiele bomb padło w centrum miasta, wyrządzając znaczne szkody.

Bomby trafiły także dwa statki brytyjskie „Powier" i „Caulake" z których pierwszy został silnie uszkodzony. Ofiarą bombardowania padło 30 zabitych i 114 rannych.

Czy Anglia naprawdę pomoże Czechom

Mussolini proponuje plebiscyt

twierdząc, że „gra nie warta świeczki"

MEDIOLAN, 16. 9. „Popolo d'Italia" ogłasza we czwartek rano artykuł wstępny napisany przez Mussoliniego w sprawie grup narodowościowych w Czechosłowacji. Artykuł ten ujęty w formę otwartego listu zwróconego do lorda Runcimana stwierdza m. in., że w Czechosłowacji istnieje nie tylko kwestia sudecka lecz również węgierska, polska i słowacka. Jednym słowem istnieje tyle problemów, ile narodowości. Mussolini przypuszcza, że lord Runciman musiał dojść do prze-



MUSSOLINI.

konania wewnętrznego, że tak, jak nie istnieje naród „czechosłowacki", tak nie ma również „czechosłowackiego" państwa. Członkowie rodziny czechosłowackiej są rozmaitych ras i nie zgadzają się ze sobą. Ożywieni są oni nie duchem skupiającym ich, lecz siłą odśrodkową i tylko przymus utrzymuje ich razem. W Wersalu, pisze Mussolini dalej, należało utworzyć Czechy z jednolitą ludnością.

Obecnie po mowie Hitlera czeka lorda Runcimana ważne zadanie. Może on działać i dokonać czegoś co przejdzie do historii. Okres kompromisów minął, Benesz jako zwolennik parlamentaryzmu przegrał wyścig. Mussolini oświadcza, że Runciman powinien zaproponować Beneszowi po prostu plebiscyt nie tylko dla Niemców sudeckich, ale dla wszystkich grup narodowościowych, które tego zażądają. Jeżeli Benesz odrzuci plebiscyt, to może mu lord Runciman oświadczyć, że Anglia kilkakrotnie się zastanowi zanim rozpocznie wojnę tylko po to, aże by utrzymać całość geograficzną państwa sztucznego i pozornego. Zdaniem Mussoliniego, gdyby Anglia dała do zrozumienia, że niczego nie przedsięweźmie, to nikt się nie ruszy. Gra nie warta świecy, pisze Mussolini dalej, nawet jeżeli ta świeca zostaje wetknięta do świecznika „Wielkiego Wschodu". —

Europa miałaby powód do denerwowania się, gdyby Hitler chciał anektować 3 i pół miliona Czechów, ale gdyby Hitlerowi zaproponowano te 3 i pół miliona — odrzuciłby on te propozycje uprzejmie, ale stanowczo. Zainteresowanie kanclerza, stwierdza Mussolini, odnosi się jednakże do 3 i pół miliona Niemców sudeckich. Temu „spełnieniu obowiązku" nikt się nie może przeciwstawiać, a najmniej Włochy, mające w tej dziedzinie precedensy.

Istnieją obszary zamieszkałe przez ludność jednolitą, których plebiscyt oznaczałby przyłączenie do państw sąsiednich. Istnieją również takie, w których narodowości są zmieszane i „precycyjne cięcie" staje się niemożliwe. W Czechosłowacji możnaby zastosować system tak zw. parytatywnego skantonowania. Kontrola mogłaby być międzynarodowa tak, jak nad Saarą. Przeprowadzając te zmiany na mapie geograficznej Europy usunęłoby się ognisko zamieszek i niepokojów. Odciążona w pokojowej drodze Praga stałaby się mocniejsza i pewniejsza i mogłaby się lepiej rozwijać aniżeli obecnie, nie miałaby bowiem kuli u nogi w postaci wrogich dla niej grup narodowościowych. Europie zaoszczędzono by w ten sposób poprostu wojny.

Kto wygrał na loterii?

We wczorajszym ciągnieniu padły następujące główne wygrane:

Stała dzienna wygrana zł. 20.000 na nr.: 155280.

Zł. 25.000 — 62660.

Zł. 15.000 — 17466 56330.

Zł. 10.000 — 12215 25918 113597 139843.

Zł. 5.000 — 53846.

Zł. 2.000 — 13030 19770 26336 77554 91000 101655 107420 115414 121197 123225 130225 120986 123229 144017 147935 151561.

Zł. 1.000 — 483 3360 3715 6861 7458 12022 18142 19622 26684 30930 31233 33175 33596 45738 58972 59700 61543 66212 69569 77150 77641 78650 82166 85518 100513 101092 104509 106102 109813 110960 111528 138508 150425 152132 152417 154102.

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 padła na nr. 111832.

Zł. 75.000 — 60371.

Zł. 15.000 — 73449.

Zł. 10.000 — 3027 4672 41429 48841

Zł. 5.000 — 28449 38315 43199 93360

Zł. 2.000 — 22944 23460 32022 44833 38002 64324 80096 133428 133789 144209 145642 146166 149273 149911

Zł. 1.000 — 10138 1467 16250 16953 21814 23563 24771 31653 33112 37024 50628 75345 76067 79876 87329 92407 102536 103607 106668 107478 107695 108416 119117 121196 124831 32215 136498 13903 141103 42069 144673 151220 151339 156888.

Uczeń powiesił się

W Uhrynowie w powiecie łuckim popełnił samobójstwo przez powieszenie się w stodole rodziców Jan Baszczuk, uczeń miejscowej szkoły powszechnej.

Chłopiec pozbawił się życia z powodu odmówienia mu przez matkę 20 gr. na kupno ołówka.

Zderzenie dwóch statków

NA BAŁTYKU

Na wodach południowo - zachodniego Bałtyku niedaleko wybrzeża Niemieckiego wydarzyła się nowa groźna katastrofa, która pociągnęła za sobą zatonięcia dużego statku towarowego.

W czasie burzliwej pogody zderzyły się dwa statki, szwedzki parowiec „Atawa" i angielski parowiec „British Tommy". Pierwszy z nich doznał zgniecenia części dziobowej, tak że woda momentalnie zaczęła wlewać się do ładowni. Mimo uruchomienia wszystkich pomp statek zaczął nabierać coraz więcej wody. Kapitan widząc beznadziejną sytuację pragnął skierować statek do widniejącego zdaleka brzegu, statek począł tonąć.

Załoga opuściła szalupy ratunkowe i uratowała się, natomiast statek zatonął. Głębokość morza w tem miejscu wynosi kilkanaście metrów, tak że maszt i inne górne części statku wystają z nad powierzchni wody. Statek wiózł koks z Anglii do Libawy.

Parowiec angielski „British Tommy" doznał tylko lekkiego uszkodzenia i po doraźnem naprawieniu kontynuuje podróż do Anglii.

—oOo—

12-letni chłopiec zabił

NOŻEM BRATA

We wsi Gąsawy Rządowe pow. radomskiego w mieszkaniu Piotra Naulewicza pomiędzy przyrodnimi braćmi Bolesławem Naulewiczem lat 18 a Jerzym lat 12 wynikła sprzeczka, w czasie której Jerzy zadał cios scyzorykiem w serce Bolesławowi, który w następstwie odniesionej rany zmarł. Młodociany zabójca zbiegł.

—oOo—

Pasierb zastrzelił

OJCZYMA

W Chełmach pow. chojnickiego doszło do sprzeczki pomiędzy Sielskim Bolesławem a jego pasierbem Telesforem Janikowskim.

W czasie sprzeczki ten ostatni dobył rewolweru i wystrzelił w stronę swego ojczyma, kładąc go trupem na miejscu.

Zabójcę aresztowano i odstawiono do dyspozycji prokuratora. Tegoż dnia Sielski robił wyrzuty Janikowskiemu, że się zaniedbuje w pracy i groził mu nożyczkami.

ADAM CZEKALSKI

Skradzione dusze

Powieść sensacyjna

56)

— Boże! Boże!... — przemknęło mu w myśli wezwanie jak błyskawica.

A tu znowu strzał... jeszcze i jeszcze...

Kalergis gonił ostatkiem napiętych do straszliwych granic nerwów. Jedna z kul zawadziła go i opaliła mu twarz szramą, która zaczynała piec, jak rana co tylko żywym ogniem wypalona na policzku.

Lecz nagle stało się coś dziwnego, coś takiego, czego nikt z tych trzech ludzi tutaj w kajut-kompanii, nikt z całej załogi nie przewidywał. Gdzieś daleko na morzu padł strzał. A zanim ten odgłos doniósł się do ludzi na pokładzie, „Brena" podskoczyła, jak szarak postrzelony na roli, wraz też rozległ się huk gdzieś w środkowej części okrętu, a na pokładzie rozległy się przeraźliwe wrzaski ludzkie. Okręt się pochylił, ogromny wał wody uderzył z ogromną siłą w bok statku.

Co było dalej? Kalergis nie mógł nigdy dobrze zdać obie z tego sprawy. Oprzytomniał w zimnej wodzie Bałtyku. Dokoła pływały dziesiątki głów ludzkich, chwytając się szczątków potrzaskanego statku, nawołując się, klnąc i robiąc wszelkie wysiłki utrzymania się na powierzchni i oddalenia możliwie najszybciej od miejsca katastrofy, aby nie dać się wciągnąć wirowi wodnemu, który powstanie przy pogrążeniu się w odmętach „Breny".

Gdzieś opodal Kalergis usłyszał głos van Stevensa, przywołujący go do siebie słowami głuszonymi przez wodę, która zalewała mu usta.

Podświadomie zrozumiał, że Van Stevensen wzywa go, aby uchwycił się belki okrętowej pływającej po powierzchni wzburzonego morza. Nadludzkim wprost wysiłkiem podpłynął do niego i kurczowo uchwycił się drugiego końca belki.

Tymczasem „Brena" pogrążała się coraz bardziej w odmętach fal i w krótkim czasie zniknęła zupełnie. W niedalekiej odległości od miejsca katastrofy spostrzegli, niewiadomej na razie nazwy, nurkowiec, który według wszelkiego prawdopodobieństwa był bezpośrednią przyczyną zatonięcia „Breny". Nurkowiec ów bowiem bez wątpienia z nieznanych Kalergisowi przyczyn, po ostrzegawczym strzale storpedował statek.

Z pokładu nurkowca, gdzie już pokazali się ludzie, dano sygnał, aby pływający po morzu marynarze, często goniący resztkami sił, zbliżyli się do łodzi. Rozkaz był jasny i wyraźny, ale wykonanie go nastręczało bardzo wiele trudności, gdyż fala była duża i nieustannie odrzucała majtków od zbawczej łodzi daleko na morze. Z wolna jednak niektórzy podpływali do nurkowca, z pokładu którego pomagano im do wwindowania się na stalszy grunt. Z wielkim wysiłkiem van Stevens i Kalergis wdrapali się na pokład łodzi i wyczerpani ogromnie, padli na przodkowej jej części, gdzie wsparli się o wielką sieć, przeznaczoną do przecinania sieci i szybko oddychali.

XIV.

NOCNA WIZYTA

Profesor Münsterberg i jego dwaj towarzysze zwiedzili dokładnie całe urządzenie laboratoryjne Kolanki w Bukowym Liściu. wysłuchali ciekawych informacyj wynalazcy o epokowym odkryciu, jakim bezsprzecznie była dziedzilia spożywszy wspólnie z gospodarzem i jego rodziną obiad, pożegnali gościnnego profesora i odjechali na pokład jachtu, stojącego w przystani gniewskiej. Mieli tu jeszcze wrócić, ale o tym powrocie nikt w Bukowym Liściu nie wiedział, ani go się nawet nie domyślał.

Dzień ten do wieczora minął w zamku spokojnie i bez najmniejszych przygód. Dopiero nad wieczorem zjawił się tutaj Witoszyński i długi czas spędził na pogawędce z profesorem, przechadzając się w parku bukowym. Witoszyński, aczkolwiek znał dobrze rozkład dnia w zamku, dzisiaj specjalnie jakoś naprowadzał rozmowę na to, co profesor będzie robił wieczorem, kiedy zamierza położyć się na spoczynek i okazywał tyle troskliwości wynalazcy, iż ten chwilami czuł się nawet zażenowany.

— Mój panie Witoszyński — odrzekł nawet — jestem panu wdzięczny za troskliwość. ale może pan być spokojny o moje zdrowie. Jest ono od lat dobre i nie zanosi się na to, abym miał chorować.

— Lecz jako wójta tutejszej gminy musi mnie obchodzić zdrowie najsławniejszego uczonego, jakim szczyci się nasz kraj, a moja gmina przede wszystkim — odrzekł z uśmiechem wójt.

— Nic mi nie będzie, nic mi nie będzie — powtórzył jeszcze wesoło Kolanko. — Lepiej powiedz pan, jak tam zapowiadają się obecnej jesieni zbiory?

— Nie szczególne, panie profesorze Susza letnia nie sprzyjała dobrym zbiorom zboża, natomiast ziemniaki zapowiadają się doskonale.

d. c. n.

Czy warto gnuśnieć w odosobnieniu?

Okres przedwyborczy daje wielu ludziom w Polsce sposobność do rozważenia otaczającej ich rzeczywistości. Jest to jak gdyby rachunek sumienia, w którym zarówno każda grupa, jak każdy obywatel może zestawić bilans nie tylko poczynań rządu czy grupy rządzącej, ale i własnego stanowiska oraz dorobku.

Zapewne, że życie codzienne nie składa się z samych dodatnich wartości, ponieważ życie jest wypadkową złych i dobrych zjawisk.

Patrząc jednak objektywnie na ostatni okres, tworzący w dziejach powojennej Polski odrębną całość, można bez przesady powiedzieć, że są to lata pożytecznego wysiłku i ogromnego dorobku. Mimo największych trudności i przeszkód, okres Józefa Piłsudskiego kontynuowany dziś przez Jego spadkobiercę Marszałka E. Śmigłego-Rydza, nie doznał ani przez chwilę żadnej przerwy.

Od lat dwunastu trwa niezmiennie, dzięki czemu może być realizowany plan i program potrzebny państwu polskiemu. Kto rozumie znaczenie trwałości rządu i kierowniczego czynnika w pracy, wymagającej nieraz dziesiątki lat — temu wystarczy stwierdzenie, że w Polsce trwałość rządu stała się już zasadą. Jest to największa, bo podstawowa zdobycz szczególnie w zestawieniu z poprzednim okresem Konstytucja kwietniowa jest gwarantem tej wielkiej, nie dość jeszcze dobrze ocenionej zdobyczy.

Opierając się na niej można było wykonać wielkie, o historycznym zasięgu zadania, Trudno w jednym artykule zestawić cały dorobek dokonanych prac.

Chcemy jednak zwrócić uwagę na razie na trzy pozycje: armię, Gdynię i C. O. P.

Robiąc rachunek sumienia, staramy wyzwolić się z wszystkich uprzedzeń, nałogów i przyzwyczajeń. Nie inaczej wykonywać trzeba rachunek sumienia w życiu publicznym.

Bieżący okres przedwyborczy jest — jak już wspomnieliśmy — przymusową niejako sposobnością do tej poważnej czynności. Trzeba położyć na szalę konkretny dorobek lat dwunastu około wzmocnienia państwa.

Zadać sobie tedy należy pytanie: czy warto gnuśnieć na boku, poza nawiasem wielkich, największych zdarzeń historycznych, wśród których żyjemy i nie brać udziału choćby skromnego, ale bezpośredniego w tym wielkim wysiłku pracy, jaki Polska wykonuje, aby zabezpieczyć swoją siłę i byt, aby sprostać oczekującym ją chwilom?

Niechże każdy obywatel, każdy Polak rozważy sobie ten problem. Rozważając zaś niech pamięta, że za przyszłość Polski odpowiedzialny jest nie tylko rząd i cały aparat państwowy, ale w równej mierze każdy bez wyjątku obywatel.

zor.

Czy jesteś członkiem LOPP

Na froncie politycznym

NARADA U PŁK. SŁAWKA.

Jak się dowiaduje Ag. „Echo", w dniu 14-go b. m. w prywatnych apartamentach płk. Sławka w Warszawie odbyła się w późnych godzinach wieczorowych narada najbliższych przyjaciół Marszałka ostatniego Sejmu. W naradzie tej brali też udział byli posłowie z grupy „Jutra Pracy" i z obozu Konserwatystów.

OBRADY Z. P. Z. Z.

Jak się dowiaduje Ag. „Echo": W dniu 18-go b. m. w Warszawie odbędzie się Zjazd Zarządów Związku Polskich Związków Zawodowych z całej Polski. Obrady mają trwać przez dwa dni Referaty wygłoszą były senator Malinowski (Wojtek) i były poseł Tomaszkiewicz W pierwszym dniu Zjazdu ma wygłosić krótkie przemówienie szef sztabu Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Wenda. Na Zjazd przewiduje się przyjazd około 400 delegatów. Zjazd ten ma być początkiem akcji wyborczej sektoru robotniczego O. Z. N.

NAPRAWA ROZPOCZYNA AKCJĘ WYBORCZĄ.

Na dzień 18 bm. została zwołana do mieszkania jednego z b. senatorów, wybitnego naprawiacza, konferencja czołowych działaczy z terenów województw wschodnich, zamieszkujących tam, względnie posiadających mandaty w b. parlamencie z okręgów wschodnich. Przedmiotem obrad będą sprawy wyborcze. Jak wiadomo bowiem Naprawa posiada duże wpływy w organizacjach społecznych i gospodarczych i w samorządzie rolniczym, wskutek czego w wielu wypadkach będzie miała dużo do powiedzenia w kolegiach wyborczych.

Jerozolima spływa krwią

Trójkąt terroru w Palestynie

Wojna domowa rozgorzała na dobre

W Palestynie istnieje kilka stref walk o wybitniejszym charakterze, pomimo iż cały kraj jest areną nieustających utarczek mniejszych i większych. Do takich stref należy okolica Jerozolimy, terytorjum położone pomiędzy Jerozolimą i Jaffą, okolica Hebronu, przestrzeń pomiędzy Nazaret i Hajfą, gdzie Żydzi i Arabowie staczają nieustanne walki nawet w życiu codziennym.

Główny teren walk, gdzie starcia odznaczają się specjalną zaciętością i gdzie zarówno Anglicy jak i Arabowie postępują z zupełną bezwzględnością jest t. zw. trójkąt terroru, położony pomiędzy Nablus, Tulkarem i Dżenin. Okolica jest tam dość górzysta, pokryta stromymi skałami i jak gdyby stworzona dla walk partyzanckich. Niezliczone bloki skalne, jamy i rozpadliny stanowią idealny schron dla partyzantów arabskich.



KRWAWE WALKI W PALESTYNIE

Reprodukujemy bardzo interesujące zdjęcie, wykonane z niebezpieczeństwem życia przez jednego z fotoreporterów angielskich, na terenie krwawych walk w Palestynie.

Zdjęcie przedstawia szejka arabskiego Arifa Abdul Razeka, wodza wojowników arabskich, walczących w oddziałach partyzanckich z wojskami brytyjskiemi wraz ze swym najbliższym sztabem.

Wojska angielskie od kilku lat starają się, jak dotychczas bezskutecznie, opanować to terytorjum. Założono nowe gościńce posterunki wojskowe i stacje oraz punkty pomocnicze. Posterunki te wyposażono w reflektory i karabiny maszynowe, w miastach założono garnizony, obozy wojskowe otaczają miasto Nablus. Przeprowadzono aresztowania najbardziej buntowniczych przywódców, angielskie samochody ciężarowe codziennie wywożą kilkunastu Arabów do obozów koncentracyjnych, represje przeciwko powstaniom są niezwykle surowe, albowiem dynamitem wysadzono w powietrze szereg wiosek, a w miastach kilka dzielnic. Liczne kary pieniężne spadają na ludność arabską, samoloty angielskie patrolują całą okolicę.

Nadaremnie. Wojna domowa prowadzona przez ludność arabską przeciwko władzom mandatowym i ich organom wykonawczym staje się z dnia na dzień bardziej zacięta. Nie ma nocy, w którejby pomimo reflektorów angielskich przeszukujących całą okolicę nie dochodziło do cięższych lub lżejszych starć. Tu w tym trójkącie terroru bije serce rewolty arabskiej. Tu, w tych górach istnieje kwatera główna partyzantów arabskich, przenosząca się z miejsca na miejsce. Stąd biegną nici aż do Syrji. Tu, po raz pierwszy wprowadzono karę śmierci na zdrajców, szpiegów i renegatów, znajdujących się w szeregach arabskich. Na tym odcinku Arabowie przeciwstawiają się skutecznie policji mandatowej. Tu miały miejsce niezwykle śmiałe wyczyny partyzantów arabskich, jak ataki na banki angielskie, uprowadzenia i porwania Anglików i t. p. W trójkącie terroru cała ludność jednolicie jest przeciw Anglii. W akcji partyzanckiej nie tylko mężczyźni i kobiety, lecz nawet dzieci biorą czynny udział, służąc jako kurierzy.

Anglia wiedząc, że każdy mieszkaniec tutejszy jest wrogiem, przeciwstawia tej akcji arabskiej bezwzględną surowość. Oddziały wojskowe są tutaj silniejsze niż gdziekolwiek indziej w Palestynie. Zakaz wychodzenia z domów jest tak ostry, że w niektórych miejscowościach wolno mieszkańcom opuszczać domy tylko przez dwie godziny dziennie. Wszyscy podróżni bez względu na posiadane dokumenty podlegają niezwykle ostrej kontroli, przy czym policja angielska szczegółowie poszukuje u nich broni.

W tych warunkach trudno przewidzieć, jak długo jeszcze potrwa zanim trójkąt terroru utraci swą złowieszczą nazwę.

W telegraficznym skrócie

ŻEBRAK WYGRAŁ 376 TYS. FRANKÓW

Tematem dnia w Monte Carlo jest obecnie fantastyczne szczęście w grze, jakie sprzyjało pewnemu nędzarzowi, który od lat przybywa w Monte Carlo, utrzymując się z żebraniny po ulicach miasta.

Żebrak ten, liczący około 56 lat, pożyczył od znajomego kelnera ubranie oraz 20 franków, poczem udał się do kasyna, by wypróbować swe szczęście. Stawiał bezustannie na „czerwone". Już po godzinie wygrał 800 franków, a gdy po północy opuścił kasyno, zabrał z sobą niebywałą na obecne stosunki sumę 376000 franków!

TAJNA RADIOSTACJA NIEMIECKA

Ostatnio tajna radiostacja, pracująca na krótkich falach i podająca komunikaty przeciw reżimowi narodowo - socjalistycznemu w Niemczech, podaje następujące wiadomości: „Pan Grzegorz Mündel, Drezno, ulica Kaulbacha 8. — syn pana Fryderyk został zestrzelony jako lotnik bombowca niemieckiego w Hiszpanii i znajduje się w niewoli wojsk republikańskich. Familia Fach w Osnabrück, ulica Ludwk 49. — syn Wolf zestrzelony nad Ebro, odniósł ciężkie rany, skacząc ze spadochronem. Znajduje się w szpitalu wojsk republikańskich. Prawdopodobnie uda się go utrzymać przy życiu.

SZTURMOWCY NIEMIECCY ZBIERAJĄ DATKI NA RZECZ HISZPANII REPUBLIKAŃSKIEJ

W miejscowości Calbe n/ Saale zdarzył się wypadek zderzenia dwóch motocyklistów, członków S. A. obydwaj zostali ciężko ranni. Znaleziono przy nich listy składkowe ofiar na rzecz Hiszpanii republikańskiej. Przeciwko rannym wytoczono dochodzenie karne. Przebywają oni w więziennym szpitalu. W związku z tym zaaresztowano dwóch innych członków NSDAP w Calbe popełnił samobójstwo.

NOWY NARKOTYK PRZY OPERACJACH

Ukończony sowiecki prof. Judin, po kilkunastoletnich eksperymentach, wynalazł podobno idealną narkozę dla wszelkiego rodzaju operacji chirurgicznych. Odznacza się ona podobno zupełną nieszkodliwością dla organizmu, a jednocześnie wywołuje bardzo głęboki sen, bez jakichkolwiek przykrych następstw po obudzeniu.

Problemy dnia

Jaki rzemieślnik potrzebny jest w COP?

Wywiad z dyr. kieleckiej Izby Rzem. p. Axentowiczem

W związku z zapotrzebowaniem sił fachowych na terenie COP-u dyr. Kieleckiej Izby Rzemieślniczej p. G. Axentowicz udzielił wywiadu prasowego odpowiadając na zadane mu pytanie „Jaki rzemieślnik potrzebny jest w COP-ie", podkreślając zapotrzebowanie bezpośrednie i pośrednie.

To pierwsze obejmuje kwalifikowanych pracowników rzemieślniczych, poszukiwanych dla działających już wielkich zakładów przemysłowych, drugie rzemieślników przedsiębiorczych w pełnym znaczeniu tego słowa. Ten właśnie typ rzemieślnika ma warunki sprzyjające do podjęcia działalności gospodarczej.

Szczególnie ważna rola przypada rzemieślnikowi w obciążeniu zakładów przemysłowych z tych prac, które przemysł ze względu na swój charakter nie zawsze może wykonywać. Są to funkcje pomocnicze dla przemysłu niezbędne — warunkujące rozwój i wzrost warsztatów rzemieślniczych. Wagę i znaczenie czynnika rzemieślniczego dla rozwoju gospodarczego COP. oceniają również władze wojskowe, o czym świadczy projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy o ulgach inwestycyjnych, przewidujący przyznanie ulg zawodom rzemieślniczym, zakwalifikowanym jako pomocnicze dla przemysłu fabrycznego.

Jak wiadomo, zaproponowana przez władze lista rzemiosł obejmuje 13 zawodów, a Związek Izb Rzemieślniczych wypowiedział się za jej rozszerzeniem, dodając dalszych 12 zawodów.

Prócz wspomnianych pomocniczych dla przemysłu zawodów, duże możliwości rozwojowe stoją przed każdym innym rzemieślnikiem z chwilą narastania zapotrzebowania w COP. w postaci konieczności zaspokojenia potrzeb niezbędnych dla nowych grup mieszkańców. Będzie więc potrzebny zarówno piekarz, jak krawiec i stolarz meblowy, bo zapotrzebowanie na wyroby rzemieślnicze w okręgach przemysłowych jest większe niż w okręgach rolniczych, gdyż siła nabywcza ludności miejskiej jest większa.

A więc w COP potrzebuje obok wysoce wykwalifikowanego rzemieślnika dla zakładów przemysłowych, również rzemieślnika samoistnego ekonomicznie silnego i przedsiębiorczego.

W czasie bytności wycieczki sfer gospodarczych Wielkopolski w Lublinie zagadnienia przesiedleńcze przedstawił zebranym w imieniu Związku Rzem. Chrześcijan p. Juściński, który uzależnia skuteczność akcji przesiedleńczej rzemieślników od fachowości. solidności i zasobności elementu napływającego.

Rzemieślnicy — mówił referent — muszą stać na wysokim poziomie zawodowym, być solidnymi kupcami, warsztaty ich muszą posiadać wysokie wyposażenie techniczne, a głównie winni oni posiadać zapas gotówki, zezwalający na przetrwanie okresu potrzebnego do przełamania bierności miejscowego społeczeństwa, bądź przetrzymania konkurencji. Osiedlający się rzemieślnik przyzwyczajony do wyższej stopy życiowej, tutaj musi marnować swe bytowanie na poziomie miejscowego rzemiosła. Bagatelizowanie któregokolwiek z wymogów wymienionych — jak uczy doświadczenie — wykoleiło już wielu przybyszów.

Napływ rzemiosła z ziem zachodnich — o ile odpowie stawianym wymogom, znajdzie dla siebie dostateczny byt i dobrze zasłuży się sprawie. Proszę jednak — kończył referent — aby była zachowana przesadna ostrożność i aby nikt nie przyjeżdżał bez wysondowania opinii miejscowej organizacji o celowości osadzenia takiego czy innego rzemieślnika.

Przed wyborami

GENERALNY KOMISARZ WYBORCZY U P. PREMIERA.

Pan premier gen. Sławoj Składkowski przyjął wczoraj generalnego komisarza wyborczego sędziego Giżyckiego oraz jego zastępcę Hechlińskiego.

SPIS WYBORCÓW.

Zarządzenie wyborów do Senatu spowodowało konieczność zrewidowania i uzupełnienia spisu osób, które posiadają prawo wybierania do Senatu.

Jak wiadomo spisy wyborców do Sejmu sporządzane są przez władze samorządowe, zaś spis wyborców do Senatu prowadzą władze administracji ogólnej. Każdy obywatel mający prawo wybierania do Senatu będzie wciągnięty do spisu w obwodzie, w którym zamieszkuje.

PODZIAŁ POWIATÓW NA OBWODY.

Na podstawie ordynacji wyborczej do Sejmu minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie w sprawie poddania rewizji podziału powiatów na obwody głosowania.

Władze administracji ogólnej — według rozporządzenia — mają przeprowadzić rewizję podziału w terminie do dn. 20 września rb.

Każdy powiat, wchodzący w skład okręgu wyborczego, dzieli się na obwody głosowania, liczące najwyżej 3000 mieszkańców.

Obwód nie może składać się z części różnych gmin.

WAŻNOŚĆ BILETÓW POSELSKICH

Ministerstwo Komunikacji zarządziło, że legitymacje poselskie i senatorskie, jako bilety kolejowe przestają być ważne w nocy z dnia 20 na 21 września o g. 24.

Drzazgi

BANDA

Myślałem, że teatrzyk rewiowy „Banda" zaszczycił Sosnowiec tylko kilkudniowym pobytem i powędruje sobie spokojnie dalej, bez przeszkód ze strony miejscowego społeczeństwa.

Tymczasem okazuje się, że jest inaczej: oni chcą już odjechać lecz nie mogą, gdyż (jeśli uwierzymy reklamowym afiszom) publiczność roześmiana i rozkochana w tych wygłupinach nie chce ich poprostu puścić z miasta. Tak przynajmniej głoszą afisze tej podejrzanej instytucji pieczętującej się tytułem jakiegoś Zrzeszenia Artystów Scen Polskich.

Tymczasem owa „Banda" — to nic innego jak ostatnia szmira i bezdenna bzdura chwytająca naiwnego widza na ordynarną wędkę pornografii. Niesamowite, trywialne żarty, przyjaźnie przyjmowane przez pewien typ publiczności, gruntują na naszym terenie dalszą bezkarną egzystencję tej bandy.

Był kiedyś okólnik p. Premiera o tępieniu pornografii w każdym jej przejawie. W myśl tego okólnika — sądzę — władze winny się jakoś ustosunkować do tego teatrzyku i mimo „ogólnych żądań publiczności" — postarać się o szybszy jego wyjazd z terenu Sosnowca.

wim.

—oOo—

P. Koza pójdzie do kozy

ZA POBICIE TEŚCIOWEJ.

W czeladzkim sądzie grodzkim odpowiadał Aleksander Koza, zam. przy ul. Żeromskiego 4 w Grodźcu, któremu akt oskarżenia zarzucał pobicie swej teściowej.

Krewki zięć uderzył swą teściową jakimś żelazem w głowę, a następnie pokopał ją.

Na rozprawie żona oskarżonego zeznawała przeciw swemu mężowi. P. Koza został skazany na trzy miesiące aresztu.

Projekt ordynacji wyborczej

opracowany przez min. Grabowskiego?

W kołach politycznych rozeszła się pogłoska, że projekt nowej ordynacji wyborczej który rząd przedstawi nowemu parlamentowi jest już gotowy. Autorem nowej ordynacji wyborczej ma być minister sprawiedliwości Grabowski.

Jak głosi rozporządzenie prezydenta RP. o rozwiązaniu Sejmu i Senatu najwyższy czynnik w państwie oczekiwać będzie od nowych izb przede wszystkim uchwalenia ordynacji wyborczej. Czy to będzie głównym zadaniem nowego parlamentu, czy też jedynym trudno na razie przesądzić.

Ofiarny trud młodzieży szkolnej

przyczyni się do zapełnienia dobrą książką bibliotek żołnierskich

Nieraz już słyszeliśmy o „skarbach leżących na ulicy" a nawet o „skarbach w śmietniku". W wirze dnia codziennego nie zastanawialiśmy się może nad tą sprawą dostatecznie, nie braliśmy pod uwagę możliwości prawdy tych powiedzeń. Tymczasem tak jest w rzeczywistości. Skarby leżą na ulicy, zaścielają grubą warstwą dna koszów do papieru— tylko my ich nie dostrzegamy.

Istotę tego właśnie powiedzenia zrozumiały już jednak dawno państwa zachodnio - europejskie, które widząc we wszelkiego rodzaju na pozór nieużytecznych odpadkach niewyczerpane źródło surowca, rozpoczęły ożywioną akcję w kierunku racjonalnego ich wykorzystania. I tak np. dzięki powszechnym zbiórkom t. zw. makulatury, na którą składają się zużyte, pozornie zupełnie bezwartościowe, służące najwyżej do zapalenia w piecu. zeszyty. zniszczone książki, przeczytane gazety, czy wreszcie nawet obrzynki papieru—krajowe rynki papiernicze tych państw całkowicie są zaopatrzone w potrzebny im materiał.

My niestety o sobie tego powiedzieć nie możemy. Z danych statystycznych wynika, że w ubiegłym tylko roku sprowadziliśmy z zagranicy 39.098 ton makulatury za ogólną sumę 2.396.000 zł. Cyfry te mówią same za siebie...

W tych warunkach nie tylko godną, ale wprost wymagającą poparcia jest prowadzona po raz pierwszy w tym roku akcja Polskiego Białego Krzyża, który w haśle: „młodzież szkolna zamienia zużyte zeszyty na książki dla bibliotek żołnierskich"— rzucił myśl powszechnej zbiórki wszelkiej makulatury. Zbiórka ta, prowadzona na terenie wszystkich szkół w Polsce, trwać będzie do końca września r. b. Cała młodzież szkolna wprzęgła się w kierat akcji białokrzyskiej, zdając niejako egzamin ze swego wyrobienia obywatelskiego i ofiarności na rzecz żołnierza polskiego, nad którym jak wiadomo —razem z czytelnikami wojskowymi roztacza opiekę Polski Biały Krzyż. Cały bowiem dochód, uzyskany ze sprzedaży zebranej makulatury przeznaczy Stowarzyszenie to na zakup książek dla bibliotek żołnierskich, mających tak wielkie znaczenie w życiu żołnierza, szukającego w nich po całodziennej pracy godziwej rozrywki.

Ofiarny trud młodzieży szkolnej, trud polegający na zebraniu w wyżej wspomnianym okresie jak największej ilości makulatury i odniesienia jej do szkoły — doceni żołnierz polski, który rozszerzywszy horyzont swej myśli, jeszcze dumniej stać będzie na straży polskich granic.

W. Sk.

Za krowę zięcia

TEŚCIOWIE PÓJDĄ DO WIĘZIENIA.

Przed sądem w Czeladzi odpowiadali małżonkowie Moszek i Mariem Gryzgrinowie, zam. przy ul. Bocznej w Czeladzi oskarżeni o sprzedaż krowy oddanej im pod dozór przez komornika sądowego.

Krowa została zajęta zięciowi Gryzgrinów, Hamburgierowi za zaległe podatki urzędowi skarbowemu w Będzinie. — Hamburgier, jak się okazało na przewodzie sądowym, odebrał krowę samowolnie od teściów i sprzedał ją.

Sąd skazał Gryzgrinów po 6 miesięcy więzienia.

Z CYKLU „KALAMBURKÓW"

„Serce nie sługa" — jak powiedziała pracownica domowa, do której się zalecał jej chlebodawca.

Koło opieki rodzicielskiej
przy szkole Praussa w Sosnowcu

Onegdaj odbyło się zebranie rodzicielskie w szkole powszechnej Praussa w Sosnowcu.

Zagaił zebranie kierownik szkoły p. Łabuś, po czym przewodnictwo objął prezes koła opieki rodzicielskiej mgr. J. Garbaczewski. Na wstępie zebrania szeroko omówił sprawy wychowawcze szkoły kierownik szkoły p. T. Łabuś, po czym sprawozdanie z działalności koła opieki rodzicielskiej zdał prezes mgr. Garbaczewski.

Sprawozdanie z komisji rewizyjnej referował p. Trzmiel.

Następnie po krótkiej dyskusji odbyły się wybory członków zarządu koła opieki rodziciejskiej, w skład którego weszli pp.: mgr. T. Garbaczewski, mec. St. Krywyj, mec. A. Sawkowa, J. Żak, J. Ziętara, red. J. Oskólski i z urzędu kierownik szkoły p. T. Łabuś.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Korzeniowskiego, Chajewicza i Trząskiego.

Przy głośniku

PRZYBYWA CORAZ WIĘCEJ SZPITALI ZRADIOFONIZOWANYCH

Radio przynosi wiele pożytku chorym. W wielu szpitalach zainstalowano już radio z funduszów państwowych, samorządowych z darów społeczeństwa i jednostek. Ostatnio odbyła się uroczysta inauguracja instalacji radiowej w szpitalu miejskim w Poznaniu. Jest to największy szpital w Polsce zachodniej rocznie bowiem przewija się przezeń ponad 7.000 chorych. Dzięki znacznej subwencji Zarządu Miasta Poznania i staraniom Dyrekcji szpitala urządzono wielką centralę odbiorczą, umożliwiającą również nadawanie nabożeństwa z własnej kaplicy szpitalnej, własnych odczytów i koncertów z płyt. Centrala ta zasila 35 głośników, rozmieszczonych na salach. Każdy głośnik może być dowolnie ściszany lub dowolnie wyłączony na życzenie chorych.

Zradiofonizowano również całkowicie lecznicę T-wa Walki z gruźlicą w Hołosku pod Lwowem. Z ofiar radiosłuchaczy kosztem 1380 zł. wykonano wzorową instalację radiową dla chorych: centralę odbiorczą, 36 Wattów do odbioru radiowego i nadania płyt, 14 głośników i 53 par słuchawek.

Na froncie pracy

Akcja związków zawodowych
przed pertraktacjami o nową umowę zbiorową

Robotnicy fabryki galanterii metalowej „Galmet" w Sosnowcu ogłosili wczoraj półgodzinny strajk na znak protestu że właściciele fabryki Goldberg i Kucyński nie chcą pertraktować w sprawie podwyżki płac i zawarcia nowej umowy zbiorowej.

Strajk protestacyjny robotników pomógł, gdyż właściciele fabryki przyrzekli, że w konferencji w dniu 19 bm. o godz. 3 popoł. wezmą udział napewno.— Konferencję zwołuje ZZZ.

Konferencja właśc. nieruchomości z DOZORCAMI.

W inspektoracie pracy w Sosnowcu rozpoczęły się pertraktacje pomiędzy właścicielami nieruchomości i dozorcami domowymi w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej Ważność starej umowy wygasła 31 ub. m.

Pertraktacje potrwają prawdopodobnie kilka dni.

Robotnicze zgromadzenie ZZZ.

Dnia 18 bm. o godz. 10 rano w sali resursy w Dąbrowie odbędzie się ogólne zgromadzenie robotnicze, na którym omawiana będzie ogólna sytuacja gospodarczo - polityczna oraz sprawy metalowe w przededniu akcji zawierania umów zbiorowych. Referentami będą p. A. Pilarski i p. Fr. Wróbel.

Tegoż samego dnia odbędzie się zebranie robotnicze w lokalu sokolni w Grodźcu. P. Litwornia mówić będzie na temat ogólnej sytuacji w górnictwie i o sprawach skrócenia czasu pracy i podwyżki zarobków.

Również w dniu 18 bm. o godz. 10 rano w sali kina „Nowości" w Będzinie odbędzie się zebranie robotnicze. Omawiana będzie sprawa znaczenia ruchu zawodowego w chwili obecnej. Referentami będą pp. Brauliński, Rylski i Pardała

Okręgowy inspektor pracy W DĄBROWIE I OLKUSZU.

Wczoraj przyjechał do Sosnowca okręgowy inspektor pracy inż. Maciejewski, celem omówienia szeregu spraw aktualnych.

Insp. Maciejewski w towarzystwie insp Rosena i zast. insp. p. Kalitowskiego dokonali wczoraj inspekcji w Hucie Bankowej i w fabryce „Vestena' w Olkuszu.

B. premier Moraczewski W SOSNOWCU.

ZZZ. zwoła w przyszłym tygodniu zgromadzenie robotnicze, w którym weźmie udział b. premier Moraczewski.

Interesująca wiadomość dla naszych czytelników

Jak nas informuje znana f-ma „Optofot" w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 11, tel. 51994 otworzył radiosalon, demonstrując najnowocześniejsze odbiorniki radiowe.

Specjalnością firmy jest lansowanie odbiornika ludowego, który przy zużyciu minimalnej ilości prądu elektrycznego, dają niezwykłe rezultaty.

Dla uprzystępnienia nabycia aparatu jaknajszerszym masom pracujących, aparat ten sprzedawany jest na raty już od zł. 10.50 miesięcznie. Na wezwanie telefoniczne deleguje firma swego przedstawiciela.

Pensjonarka
W KINIE „ZAGŁĘBIE".

Kino „Zagłębie" w Sosnowcu wyświetla obecnie rewelacyjną komedię pt. „Pensjonarka". Obraz ten cieszy się dużym powodzeniem, a to dlatego, że gra w nim młodziutka, pełna werwy i temperamentu artystka Deanna Durbin i jej partner Herbel Marchall — znakomity artysta filmowy.

Ponadto w filmie tym miłą atrakcją są piękne, melodyjne piosenki, doskonały zespół harmonistów, chór chłopców wiedeńskich oraz cudowne zdjęcia.

Obraz ten warto zobaczyć.

—oOo—

Zbiórka na ociemniałych W BĘDZINIE.

W Będzinie w dniach 17, 18 i 19 bm. odbędzie się zbiórka na rzecz ociemniałych. Zbiórkę pod hasłem „Przyjdź z pomocą ociemniałym" organizuje Polska Macierz Szkolna przy współudziale Akcji Katolickiej.

Komitet uprasza tą drogą wszystkich mieszkańców i wszystkie organizacje społeczne znajdujące się na terenie Będzina, by w zrozumieniu potrzeb dla 30.000 najnieszczęśliwszych niewidomych znajdujących się w Polsce — jak zawsze chętnie składali ofiary na rzecz Towarzystwa oraz przysyłali kwestarzy na dzień 18 bm. o godz. 8 rano do lokalu Polskiej Macierzy Szkolnej, Plac 3 Maja nr. 4.

—oOo—

W ucieczce od życia

W mieszkaniu własnym usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie esencji octowej Pola Markowicz, zam. przy ul. Ostrogórskiej 1 w Sosnowcu.

Denatkę umieszczono w szpitalu żydowskim w Sosnowcu.

Wiadomości bieżące

Sobota 17 Wrzesień	Dziś: Justyna Jutro: Józefa Wschód słońca: 5,12 Zachód słońca: 5,50

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
W. Zieleziński ego, ul. Orla 28

—oOo—

— ZARZĄD ZWIĄZKU ZAWODOWEGO DRUKARZY W SOSNOWCU zawiadamia, iż w niedzielę 18 bm. o godz. 10 rano w lokalu przy ul. Starej 2 odbędzie się walne zebranie. Sprawy ważne.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 17 bm. o godz. 15.30 przedstawienie dla szkół tragedia Stefana Żeromskiego „Sułkowski".

Wieczorem o godz. 20.30 niezwykle pogodna komedia M. Laszlo „W perfumerii" na której rozbawiona publiczność gorąco oklaskuje wykonawców. Reżyseria Mariana Bieleckiego. Oprawa dekoracyjna Feliksa Krassowskiego. Bilety wcześniej do nabycia w firmach: W. Czechowski, ul. 3 Maja 8, tel. 61824 i „Uroda" ul. Orla 14, tel. 61709.

W niedzielę, dn. 18 bm. o godz. 16.30 i 20.30 dwa przedstawienia komedii M. Laszlo „W perfumerii".

— ZARZĄD STOWARZYSZENIA „BIBLIOTEKA DĄBROWSKA" podaje do wiadomości, że dnia 29 bm. o godz. 18 w I-ym terminie, a o godz. 18.30 w II-im terminie odbędzie się w lokalu biblioteki w Dąbrowie przy ul. Król. Jadwigi nr. 52 doroczne walne zebranie członków stowarzyszenia.

Zarząd prosi członków o jak najliczniejsze przybycie na zebranie oraz nadmienia, że w myśl statutu walnego zebrania odbytego w drugim terminie, są prawomocne bez względu na ilość obecnych na zebraniu członków.

O mój Rozmarynie...
nie trzeba się denerwować

Na dworcu kolejowym w Sosnowcu na chwilę przed odjazdem pociągu warszawskiego zatrzymany został przez strażników granicznych pewien podejrzany osobnik, który na widok mundurów począł zdradzać silny niepokój i starał się ukryć walizki, które miał z sobą.

Zatrzymanym osobnikiem okazał się 21-letni Abram Ksyl Rozmaryn, mieszkaniec Sosnowca (ul. Pańska 34). Walizki jego poddano rewizji, przy czym okazało się, że zawierają one dwieściekilkadziesiąt sztuk scyzoryków zagranicznego pochodzenia.

Na skutek przeprowadzonego doraźnie śledztwa, stwierdzono, że Rozmaryn utrzymywał kontakt z przemytnikami, od których skupował przemycone towary i odsprzedawał je następnie warszawskim kupcom. Proceder ten, dający pokaźne zyski, Rozmaryn uprawiał oddawna.

Wczoraj Rozmaryn stanął przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu i skazany został na 850 złotych kary pieniężnej z zamianą na miesiąc aresztu.

Cenny przemyt uległ konfiskacie.

Ślub kobiety z... kobietą

Niezwykły wypadek w Łodzi

Zupełnie przypadkowo wykrytą została w Łodzi nie codzienna afera, której bohaterką jest Eugenia Steinbartówna, która przez szereg lat uchodziła za mężczyznę i jako taki zawarła nawet związek małżeński z kobietą. Steinbartówna przed kilku miesiącami zgłosiła się do niejakiego Artura Jobsa, zamieszkałego przy Placu Boernera 4, i prosiła o pożyczkę na wyjazd do Kowla, gdzie ma do odebrania sumę kilku tysięcy złotych. Ponieważ Jobsowi przypadkowo niejaka Joanna Ogrodnik przed wyjazdem do Kowla opowiadała, że jest szantażowana przez jakiegoś młodzieńca, Jobs spowodował zatrzymanie Steinbartówny, podającej się za mężczyznę. Po aresztowaniu sprawa się wyjaśniła. Stwierdzono, że Steinbartówna za namową Joanny Ogrodnikówny udawała przez długi czas mężczyznę, ułatwiając w ten sposób swej znajomej zabawy w swym towarzystwie. Następnie Steinbartówna udając nadal mężczyznę zaręczyła się z 22-letnią Wiktorią Stępniewską.

Teraz Steinbartówna, widząc niemożliwość takiego związku dokonała zamachu samobójczego, ale została uratowaną przy czym lekarze pogotowia stwierdzili że młody mężczyzna, którego uratowali, jest... kobietą. Steinbartówna wyszedłszy ze szpitala przywdziała szaty męskie, sfałszowała swój dowód na nazwisko Eugeniusza Steinbacha, urodzonego w 1909 r. i po jakimś czasie zawarła małżeństwo z Czesławą Zaleśną.

Młodej kobiecie, która chciała mieć dziecko wyjaśniła,że jest chora na gruźlicę, wobec czego należałoby postarać się o innego ojca dla dziecka. Zaleśna, rzekoma Steinbachowa zgodziła się na to i została matką dziewczynki.

Z tą rzekomą żoną Steinbartówna jako Steinbach żyła nadal w zgodzie. Dopiero przypadkowe aresztowanie Steinbartówny pozwoliło na stwierdzenie, że Zaleśna, rzekoma Steinbachowa, jest święcie przekonana, że żyje w legalnym związku małżeńskim z mężczyzną.

Obecnie sprawa jest w toku. Steinbartówna przebywa w areszcie jako odbiniona o szantażowanie Joanny Ogrodnikówny, od której chciała otrzymać kilka tysięcy złotych, wreszcie o sfałszowanie swych dokumentów, co pozwoliło jej zawarcie fikcyjnego małżeństwa.

Z Olkusza

(o) **NA ROBOTY POD SANDOMIERZ I NA POLESIE.** W dniu dzisiejszym odbędzie się w Olkuszu rekrutacja 50-ciu bezrobotnych na wyjazd do robót przy obwałowaniu Wisły pod Sandomierzem oraz takiej samej ilości podoficerów rezerwy na wyjazd do robót na Polesie.

Wyjazd pod Sandomierz nastąpi jutro tj. w niedzielę, zaś na Polesie — w przyszłym tygodniu.

(o) **ZABAWA STRZELECKA.** Dzisiaj w lokalu p. Bobrzeckiego odbędzie się zabawa strzelecka. Wstęp 99 gr. od osoby.

—:O:—

Córka napadła z siekierą

NA ŚPIĄCEGO OJCA

Janina Szczepanik, zamieszkała w Natalinie, pow. radomskiego, usiłowała zabić swego ojca Stanisława Rzeczkowskiego, lat 73 wspólnie z nią zamieszkałego.

W czasie snu uderzyła ona ojca dwa razy siekierą w głowę za to, że wysprzedawał ziemię. Rzeczkowskiego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala w Radomiu. Wyrodną córkę aresztowano.

Nie wolno truć zwierząt złą paszą

Projekt ustawy o sprzedaży pasz

W Min. R. i R. R. opracowany został projekt ustawy o sprzedaży niektórych pasz w obrocie krajowym, a mianowicie: wszelkiego rodzaju otrąb, śrutu, makuch, mączek pochodzenia roślinnego lub zwierzęcego, mieszanek tych pasz oraz środków chemicznych, służących do karmienia zwierząt.

Na podstawie tej ustawy minister rolnictwa określi dla poszczególnych pasz najmniejszą procentowo ilość składników istotnych oraz dopuszczalny procent zanieczyszczenia i różnych domieszek bezwartościowych, aby w ten sposób usunąć z obrotu pasze mało wartościowe, zawierające nieraz domieszki szkodliwe dla zdrowia zwierząt.

Sprzedaż pasz, które nie będą odpowiadały wymogom gatunkowym, określonym rozporządzeniem ,będzie zakazana. Mieszanki pasz będzie można sprzedawać tylko w opakowaniu, przy czym ustalona ma być treść napisów i nazw na opakowaniu. Pasze, których sprzedaż odbywać się będzie bez opakowania na żądanie nabywcy mogą być poddawane analizie jakościowej w pracowniach, upoważnionych do tego przez Ministerstwo.

Projekt ustawy przesłany został do izb rolniczych, Związku Izb i Organizacji Rolniczych, Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego oraz do urzędów wojewódzkich celem zaopiniowania.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota, 17 września

6.15 Kiedy ranne wstają zorze. 6.20 Muzyka. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka poranna w wyk. Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej 8.00 Audycja dla szkół 11.00 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki" 11.25 Ryszard Strauss 11.57 Hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa z Mościc 15.15 Teatr Wyobraźni dla dzieci 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert rozrywkowy 16.45 Pogadanda 17.00 Muzyka taneczna 18.00 Nasz program 18.10 Koncert 18.45 Kwadrans poetycki 19.00 Osobliwe nagrania płytowe 19.20 Pogadanka aktualna 19.30 Z pieśnią i tańcem przez Ziemie Krakowską 20.00 Audycja dla Polaków za granicą 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Audycja dla wsi 21.10 Z filmów i operetek 21.50 Wiadomości sportowe 22.00 Godzina niespodzianek 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego 23.05 W-wa II.

KATOWICE.

Sobota 17 września.

5.15 Audycja poranna 6.20 Muzyka. 11.25 Ryszard Strauss 13.50 Wiadomości bieżące 14.00 Muzyka obiadowa 15.10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach 17.00 Koncert życzeń 17.50 Wiadomości sportowe 17.55 Program na jutro 19.00 Osobliwe nagranie płytowe 21.00 Pogadanka aktualna.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela, 18 września.

7.15 Pieśń „Serdeczna Matko" 7.20 Muzyka poranna 8.00 Dziennik poranny 8.15 Audycja dla wsi 9.15 Regionalna transmisja z Tarnowa 11.45 Przegląd kulturalny 11.57 Hejnał z Krakowa 12.03 Poranek symfoniczny w wyk. Ork. P. R. 13.00 Dwie miłości Władysława Syrokomii — szkic literacki 13.15 Muzyka obiadowa 14.40 Transm. z Dożynek i przekazania sprzętu wojskowego pułkowi Ziemi Tarnowskiej 15.50 15.50 Transmisja z Kamienicy (Chemnitz) międzynarodowego meczy piłkarskiego Polska — Niemcy 19.40 Recital śpiewaczy Anieli Szlemińskiej 17.10 Muzyka lekka 17.30 Tygodnik dźwiękowy 18.00 Koncert rozrywkowy 20.00 Program na jutro 20.05 Płyty 20.40 Przegląd polityczny 20.50 Dziennik wieczorny 21.00 Warto żyć — wesoła aud. 21.40 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni R.P. 22.00 Audycja słowno - muzyczna 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego 23.15 W-wa II.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

113)

— To znaczy trzy historie do opowiadania, trzy historie kobiety! Mież na to trzeba co najmniej trzy tygodnie czasu, musisz udzielić mi zwłokę.

— Nie, ja chcę, wymagam, ażebyś zaczął natychmiast, a ponieważ odgłos tego dzwonka ma własność zwiększenia większych męczarni, na jakie jestem skazany, uczynię je tak strasznymi, że będziesz mi posłusznym natychmiast. Zaczynaj więc!

— Zacząć to niewielka rzecz, ale zakończyć to rzecz szatańska. Jestem gotów zaczynać, jeżeli mi powiesz. kiedy chcesz żebym skończył. Żądałem od ciebie trzech tygodni.

— Nie dam ci nawet trzech dni — odpowiedział Luizzi.

— Żądam tylko dwóch — odparł Szatan. — Dziś mamy niedzielę, południe a więc we wtorek o tej samej godzinie, kiedy się dowiesz od pani Farkley kto ona jest, o godzinie, w której przyjaciele twoi przyjdą żądać od ciebie wyjaśnienia, będziesz mógł im odpowiedzieć, będziesz mógł odpowiedzieć także pani de Marignon, gdyż dowiesz się o wszystkim co chcesz wiedzieć.

— Dobrze! — powiedział Luizzi — a ponieważ opowiadanie to będzie długie, postaraj się zaczynać natychmiast.

— Postaram się zwłaszcza skrócić moje opowiadanie — odpowiedział Szatan — jeżeli chcesz mi w tym dopomóc, będzie to łatwe dla ciebie.

— Jakim sposobem?

— Jak nie będziesz mi przerywał i dozwolisz opowiadać według woli

— Dobrze!

Luizzi leżał na łóżku. Szatan rozsiadł się w obszernym fotelu, uderzył w dzwonek i powiedział do lokaja, który wszedł na ten odgłos:

— Baron nie przyjmuje nikogo, rozumiesz, nikogo!

Lokaj się oddalił, Szatan zapaliwszy cygaro, odwrócił się do Armanda i powiedział:

IV.

DALSZ CIĄG PIERWSZEGO FOTELU

— Czytałeś kiedy Moliera?

— Szatanie! Szatanie! Nadużywasz cierpliwości mojej, żądałem od ciebie zakończenia przygód pani du Wald.

— Do tego właśnie zamierzam.

— Ale drogami kolistymi, które mnie nudzą.

— A które ty przedłużasz nieskończenie.

Luizzi powstrzymał niecierpliwość swoją i odpowiedział:

— Mów więc, mów, jak za właściwe uważasz!

— A więc, czy kiedy czytałeś Moliera?

— Tak. czytałem, czytałem i odczytywałem.

— A więc; ponieważ go czytałeś, czytałeś i odczytywałeś, czy zwróciłeś uwagę, że ten poeta komiczny miał najpoważniejszą myśl z pisarzy owej epoki? Czy zwróciłeś uwagę, że pisarz ten, który o wszystkim mówił wyrazami tak prostymi, był człowiekiem najczystszej duszy swojego czasu, że ten szyderca tak zabawny posiadał najbardziej melancholiczne serce pomiędzy ludźmi swojego wieku?

— Tak, tak, tak — powiedział Luizzi z uniesieniem i tak jakby zrozumiał jedno zapytanie z tych jakie Szatan mu zadał — tak, tak, zauważyłem to wszystko; ale cóż stąd wnosisz?

— Nic — odparł Szatan — ale chcę zapytać cię, czy zwróciłeś uwagę, że w tym autorze o myśli poważnej, o duszy czystej, o sercu melancholijnym jest to zdanie, w komedii pod tytułem: „Chorzy z urojenia" — „Pan Furgon obiecał mi, że moja żona będzie miała syna".

— Tak. znam to zdanie — odpowiedział Luizzi — ale nie widzę...

— Ty nie widzisz nic — odpowiedział Szatan, przerywając mu. — Ale, jeżeli kiedykolwiek, jak to miałeś zamiar, każesz wydrukować i ogłosić te wspomnienia, nie zapominaj tych wyrazów położyć na tytule, jako godło anegdoty, jaką ci opowiem.

— O pani du Wald? — zapytał Luizzi.

— Tak; słuchaj więc... Więc, kiedy du Wald umarł, Natalia pozostała przez jakiś czas wobec trupa i pierwsza rzecz jaka jej na myśl przyszła, była. czy zwierzyć się ojcu z tym co uczyniła. Była ona osobą bardzo mądrą, ażeby zbyt długo pozostawać miała w niepewności, znała ona tajemnicę ojca swojego, ojciec zaś nie znał jej tajemnicy;postanowiła więc zamilczeć o wszystkim. Na to, potrzebowała odwagi niezwykłej, odwagi przepędzenia nocy obok trupa, rozebrać go, położyć go w swoje łóżko i tak urządzić wszystko, ażeby nazajutrz, skoro wejdą do pokoju, żeby wszyscy byli przekonani, że ona spała obok niego.

d. c. n.

Szewc zamordował dwóch żebraków

i zwłoki zakopał pod podłogę

W Krzemieńcu na sesji wyjazdowej rówieńskiego sądu okręgowego rozpoczął się sensacyjny proces przeciwko mieszkańcom miasta Krzemieńca, Prokopowi Momotowi, Józefowi Mińczukowi oraz Lidii Bojczuk, oskarżonym o zamordowanie żebraków.

W styczniu bieżącego roku mieszkaniec Krzemieńca, Józef Mińczuk został skazany przez sąd okręgowy na 4 lata więzienia za zamordowanie swego sąsiada, Spodeńczuka Józefa.

W kilka dni po wyroku prokuratura rówieńska otrzymała informacje, że w domu skazanego Mińczuka są zakopane trupy dwóch mężczyzn, zamordowanych przez niego jeszcze w 1937 roku.

Istotnie, w czasie przeprowadzonej rewizji natknięto się w komórce na dość znacznej głębokości na zwłoki dwóch osób.

Zamordowanymi okazali się dwaj żebracy, a mianowicie 80-letni Maciej Szwed ze wsi Usteczko oraz 59-letni Teodor Poleszczuk ze wsi Białokrynica.

W kwietniu ubiegłego roku Szwed zgłosił się do warsztatu Mińczuka i zamówił sobie buty. Mińczuk zauważył wtedy u żebraka 1.000 złotych i dla zdobycia tych pieniędzy nie zawahał się przed zabójstwem.

UDERZENIEM SIEKIERY W GŁOWĘ ZABIŁ STAREGO ŻEBRAKA,

zaś dla zatarcia śladów kochanka Mińczuka, Lidia Bojczuk zakopała zwłoki w komórce, po czym zabieliła ślady krwi na ścianie i spaliła resztki ubrania żebraka.

W niespełna miesiąc po tym Mińczuk sprowadził do siebie na nocleg innego żebraka, Teodora Poleszczuka. W nocy również i tego żebraka Mińczuk razem ze swojm czeladnikiem, Prokopem Mamotem, zamordowali.

W kieszeni zamordowanego znaleziono jednak wtedy tylko bezwartościowe papierowe ruble rosyjskie oraz 50 groszy.

Poza tym Mińczuk miał również zamiar zamordować jeszcze Jefremowa, sprzedawcę obrazów, którego w lecie ub. roku pewien czas wziął do siebie na nocleg.

Proces ten potrwa kilka dni i budzi wielkie zainteresowanie.

Opium i... kompromis

Opium! Opium! Opium!... groźne niebezpieczeństwo, które może przynieść zagładę żółtym panom Azji S... ma ... a klęska społeczna, niszcząca poprzez pokolenia siły narodów. Marko ...k — władca, co ma miliony niewolników.

Należy wypowiedzieć mu walkę i zwyciężyć. przynajmniej tak projektowali liczni mężowie stanu, zebrani w Lidze Narodów, szeroko ten problem omawiał delegat Chin, podkreślając dobrą wolę swego państwa, które postanowiło wydać zakaz wyrabiania opium i bardzo przestrzegać całkowitego wprowadzenia go w życie.

Gorliwość była zastanawiająca bo przecież Chiny jak długie i szerokie, gdzie tyko klimat nie stoi temu na przeszkodzie, pokryte są makiem, z którego produkują we wszelkich postaciach tę społeczną truciznę. Rozległe plantacje tego specyfiku umożliwiają prowadzenie długich i kosztownych wojen domowych, zasiają skarb państwa sumami większymi jak wszelkie dochody z podatków, są nagrodą za wierność i zdradę, stanowią jedyny środek utrzymania dla wielomilionowej rzeszy chińskiego chłopa.

Jakże w tych warunkach przeprowadzić zakaz sadzenia opium? Skąd wziąć pieniądze na wojsko i pensje? Na przekupienie wrogich generałów i kupowanie nowoczesnego sprzętu?

Ponieważ Chiny są jednak krajem, w którym z każdej sytuacji znajduje się wyjście, więc i teraz tak się stało. Za uprawianie maku nałożono na wszystkich bardzo wysokie kary, które oficjalnie urzędnik zbiera od chłopów i plantatorów w okresie, gdy ten zaczyna dojrzewać Niezapłacenie kary grozi zniszczeniem całego zasiewu, to też ostatecznie wszyscy płacą.

Gdy jednak się zdarzy, że ktoś zastosuje się do przepisów i zajmie się uprawą jakichś innych jarzyn, czy też owoców, zmuszany jest do zapłacenia kilkakrotnie większego podatku za lenistwo.

——oOo——

Zawody motocyklowe

Projektowane na 11 b. m. zawody motocyklowe pod hasłem „panuj zawsze nad maszyną" z powodu niepogody zostały odłożone na dzień 18 b. m. to jest na najbliższą niedzielę, a to ze względu na możliwe poślizgi podczas konkursowego hamowania, zwiększające o wiele niebezpieczeństwo zawodnika.

Nagrody dla zwycięsców w tych zawodach przeznaczyli: zarząd i prezes Klubu oraz firmy: „Stadion", „Stomil", „Castrol" i „Vacuum-Oil"

Zgłoszenia na zawody członków Klubu motocyklowego Zagłębia Dąbrowskiego i niezrzeszonych motocyklistów przyjmuje sekretariat Klubu (Sosnowiec Orla 5, tel. 617-72) do godziny dwunastej w dniu 18 b. m.

Zbiórka przed lokalem Klubu o godzinie 12 i pół, odjazd zaś o godzinie 12 i minut 45.

Przyjęcie maszym na starcie przez komisję techniczną o godzinie 13-tej 15 min., po tym terminie zgłoszone maszyny nie będą przyjęte na start.

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.

Podpora rodziny

Pan Salomon Pikower kręcił się po mieszkaniu jak struty. Bowiem na rozkaz swej małżonki kupił tegoż dnia jesienne paletka piątce swych dzieci. Nadomiar złego pani Pikowerowa oznajmiła, że wieczorem cała rodzina pójdzie do cyrku, więc znękany mąż zaczął się buntować.

— Kto tu właściwie obmyśla wydatki ja czy ty?

Pani Pikowerowa poprawiała przed lustrem fryzurę.

— Ja.

— Jakto ty?

— Bo ja jestem pani domu

— Pani domu — denerwował się pan Pikower. — Pani domu tu nie ma nic do gadania Ja tylko mogę wydawać bo ja zarabiam! Bo ja jestem podporą rodziny!

Wieczorem w cyrku pan Pikower doznał nowego poniżenia. Mianowicie małżonka jego wraz z dziećmi usiadła w pierwszym rzędzie krzeseł, jemu zaś podporze rodziny, kupiła bilet do drugiego rzędu.

W dodatku pani Pikowerowa nosiła ogromny kapelusz na samym czubku głowy, więc pan Pikower musiał stać, bo inaczej kapelusz zasłaniał mu arenę. Na arenie zaś nie było nic ciekawego, zwykłe popisy rodziny akrobatów.

Jednak pani Pikowerowa śledziła widowisko z takim zainteresowaniem że małżonek jej poczuł się tym zaintrygowany. Cóż ją tak interesuje?

Podążył za wzrokiem żony i zdał sobie sprawę z tego, że akrobata - ojciec, na którego barkach stała w tym momencie cała familia, ma wspaniały tors i pyszne muskuły. A tym samym momencie pani Pikowerowa odwróciła się i rzekła drwiąco:

— Przypatrz się! Widzisz co to znaczy podpora rodziny? Ładne porównanie z tobą.

Oburzony pan Pikower wrzasnął głośno, co wywołało wielkie zamieszanie.

Ponieważ awanturujący się pan Pikower stawił opór woźnym, przeto pociągnięto go do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Sąd skazał go na 5 złotych grzywny.

SPORT

O mistrzostwa A klasy

ZAGŁĘBIA

Jutro zostaną rozegrane następujące mecze o mistrzostwo klasy A Zagłębia:

W Będzinie: Cynkownia — Czarni

Na Niemcach: Zew — AKS.

W Wojkowicach: Saturn — Solvay

W Dąbrowie: Dąbrowa — Hakoach.

W pozostałych meczech; Unia otrzyma walkower z Płomieniem, oraz Strzelec — Orzeł (oba kluby są zawieszone za niezapłacenie składek) będzie prawdopodobnie zweryfikowany walkowerem po 0 punktów dla obu klubów.

——oOo——

Polonia — KSM

NA BOISKU POLICYJNEGO.

Jutro na boisku Policyjnego w Sosnowcu o godz. 16 odbędzie się ciekawy mecz o mistrzostwo klasy B pomiędzy Polonią i KSM.

Drużyny wystąpią w najsilniejszych składach. O godz. 14 mecz o mistrzostwo juniorów Unia — Czarni.

——oOo——

Mecz Jugosławia — Polska

O PUCHAR KRÓLA PIOTRA II.

W tydzień po meczu z Niemcami nasi piłkarze rozegrają nowe międzypaństwowe spotkanie z Jugosławią. Ostatnio rozegraliśmy z Jugosławią dwa mecze o mistrzostwo świata, wygrywając w Warszawie 4:0. Obecny mecz z Jugosławią odbywać się będzie o puchar króla Jugosławii Piotra II.

Mecz odbędzie się w Warszawie na stadionie Wojska Polskiego w niedzielę dnia 28 bm.

Przepowiednie astrologiczne

DLA URODZONYCH 17 WRZEŚNIA

17 września urodzeni — przybyli na świat pod wpływem gwiazdy Panny — która obdarzyła usposobieniem ambitnym i niezależnym, cechuje ich fantazja, brak uczucia i chłód do innych, ambicja przeważająca nad rozsądkiem, mają zamiłowanie do wojskowości, dręczą siebie nieuzasadnionemi obawami przed przyszłem swojem życiem..

Organizm ich skłonny jest do obrzmienia gruczołów, anewryzmu serca i choroby nóg, powinni unikać przepracowania gdyż mogą cierpieć na rozdęcie żył.

W roku panowania planety Wenery, nawiążą serdeczną znajomość i będą żyć w jak najlepszej przyjaźni, lecz muszą wystrzegać się poważnych intryg.

——oOo——

DOBRY ŻART.

W KLINICE

Chora po operacji ślepej kiszki:

— Panie doktorze! Czy moja blizna nie będzie widoczna?

— To zależy tylko od pani!

......:::.......

PRZYTOMNOŚĆ UMYSŁU

— Lekarz kazał mi wyjechać na Południe. Ciekawa jestem dokąd mię wyśle?

— Do innego lekarza .

Zawody lekkoatletyczne

W DĄBROWIE.

W niedzielę dn. 18 bm. o godz. 8.30 na boisku miejskim w Dąbrowie zostaną rozegrane zawody lekkoatletyczne pań i panów pomiędzy ATS. Czeladź i TG. Sokół Dąbrowa.

......:::.......

Zawody ligowe Ruch—Pogoń

JESZCZE NIE ZWERYFIKOWANE

Na posiedzeniu wydziału gier i dyscypliny ligi PZPN postanowiono ukarać Zawieję (Śmigły)) dwutygodniową dyskwalifikacją za brutalną grę na meczu z Cracovią, a Joksza (Warszawianka) jednotygodniową dyskwalifikacją za niebezpieczną grę na meczu z Ruchem.

Sprawę weryfikacji zawodów Ruch — Pogoń jeszcze raz odłożono, przyczem zażądano od klubu Unia (Sosnowiec) wyjaśnień w sprawie terminu zwolnienia gracza Słoty.

Prośbę Cracovii o darowanie reszty kary graczowi Majeranowi, zdyskwalfikowanemu przez miesiącem na 3 miesiące, odrzucono, ponieważ nie odcierpiał on nawet jeszcze połowy kary.

Ustalono, że na boisku Polonii, zamknięłem niedawno przez zarząd ligi, nie będą mogły odbywać się zawody ligowe nawet „przy drzwiach zamkniętych" aż do chwili poczynienia przez Polonię pewnych poprawek oraz dania gwarancyj porządku.

......:::.......

Zjazd gwiaździsty

DO ZALESZCZYK NA WINOBRANIE

Polski Touring Klub organizuje w dniu 2-go października br. „Zjazd Gwiaździsty do Zaleszczyk na Winobranie".

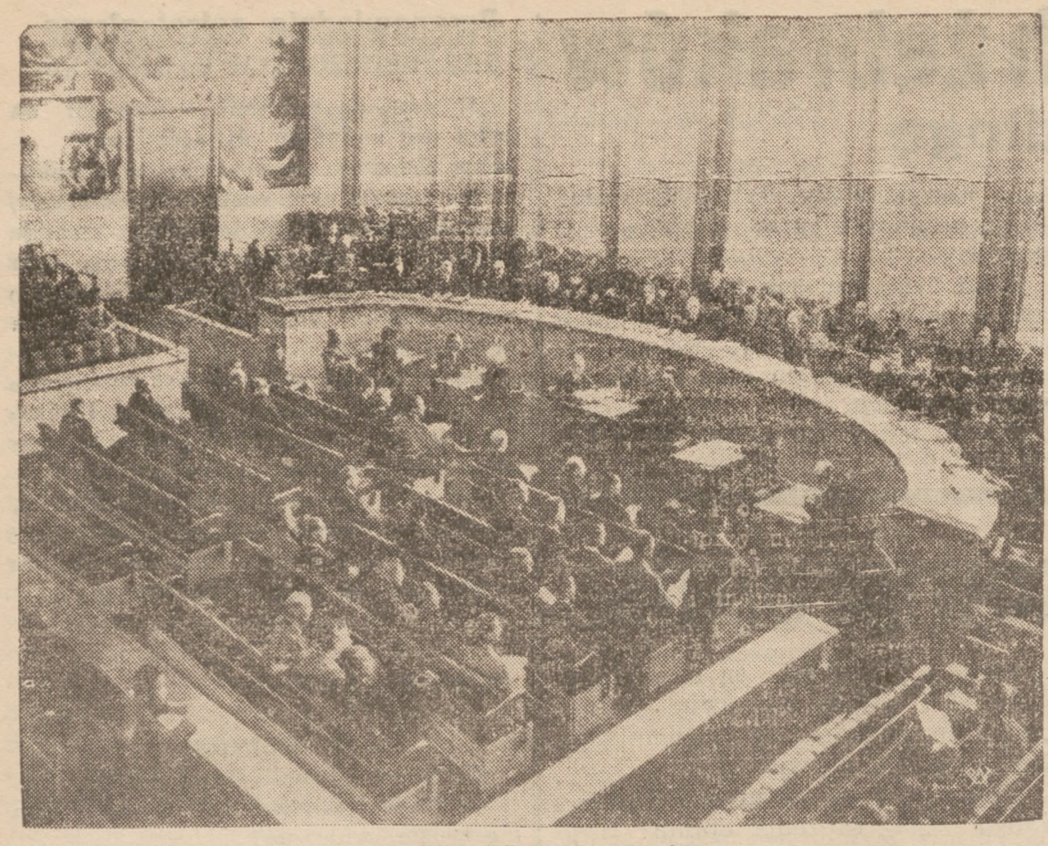
Udział w Zjeździe mogą brać zrzeszeni i niezrzeszeni automobiliści i motocykliści. Wybór trasy przez uczestników jest dowolny, jednak długość trasy nie może wynosić mniej niż 150 klm..

Start zawodników nastąpić może w dniu 1.X. br., nie wcześniej niż o godz. 10-ej. Meta w Zaleszczykach otwarta będzie dnia 2 października br. od godz. 8.30 do 10-ej.

Wpisowe wynosi — od automobilistów zrzeszonych zł. 10 niezrzeszonych zł. 15 od motocyklistów członków P.T.K. zł. 5 niezrzeszonych zł. 7.

Oprócz plakiet zawodnicy otrzymają nagrody regulaminowe, honorowe, specjalne oraz firmowe.

Regulamin Zjazdu otrzymać można w Sekretarjacie Polskiego Touring Klubu w Warszawie, Kredytowa 5.m. 3, jak również i w Delegaturze Śląskiego, Katowice, ul. Stawowa 14. I. p. tel 300-71



SESJA LIGI NARODÓW.

Podczas gdy uwaga całego świata jest zwrócona na wypadki rozgrywające się w Czechosłowacji, w Genewie rozpoczęła się sesja Ligi Narodów, przy słabym za interesowaniu kół politycznych Europy. Komisje Ligi Narodów poświęcają czas na dyskusję na temat rozbrojenia.

Na zdjęciu — rzut oka na salę obrad Ligi Narodów, podczas pierwszego plenarnego zebrania, któremu przewodniczy premier państwa Eire de Valera.

Sygnatura 728/38.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górn. I-go rewiru Jan Duda, mający kancelarię w Dąbrowie Górn., ul. Sienkiewicza Nr. 11 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 września 1938 r. o godz. 9 rano w Ząbkowicach odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Zakł. Wapien. Stanisława Łady, składających się z. 4 wózki drewniane o 4 kołach i 3000 mtr. szyn łącznie 60000 kg. na rzecz Biura Technicznego St. Kowalski, oszacowanych na łączną sumę zł. 7620.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 13 września 1938 r.

Komornik JAN DUDA.

Humor

W HOLLYWOOD.

Przyjęcie u znanej artystki filmowej. Gospodyni wita gości. W pewnej chwili zbliża się do jakiegoś wytwornego pana, przygląda mu się i wreszcie pyta:

Przepraszam, ale twarz pana wydaje mi się znajoma.

— W istocie, proszę pani. Miaełm zaszczyt być pierwszym mężem pani.

OPTYMISTA.

Do kolektury loteryjnej przychodzi klient.

— Chciałbym kupić los. Czy przed pierwszym będzie ciągnienie?

— Niestety, nie.

— To nic kupię, bo mi wygrana koniecznie potrzebna na pierwszego!

MIAŁ PECHA

Do komisariatu przychodzi Icek Kugielman i skarży się, że go okradziono.

— Co panu ukradziono? — pyta dyżurny przodownik.

— Patentowaną kłódkę, psa, który pilnował sklepu i alarmowy dzwonek.

DROBNE OGŁOSZENIA

Wydawca: Helena Mansiorska. Druk, „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.